

Bunt i pożar w kolonii karnej na Syberii

13 kwietnia 2020

W kolonii karnej nr 15 w Angarsku na Syberii w Rosji 9 i 10 kwietnia doszło do zamieszek i pożaru. Spłonęły budynki gospodarcze, jedna osoba zginęła. W rezultacie zamieszek ucierpiał strażnik więzienny. W kolonii ogłoszono stan wyjątkowy.

<https://www.youtube.com/watch?v=Tp8ry8FnRuI>

W kolonii karnej nr 15 w Angarsku wprowadzono stan wyjątkowy, uczestnicy zamieszek zostali zabrani do innych kolonii i do aresztów przedprocesowych, strefa mieszkalna nie ucierpiała, powiedział szef Społecznej Komisji Kontroli ds. monitorowania przestrzegania praw człowieka w miejscach przymusowego zatrzymania obwodu irkuckiego Oleg Antipenko. „Dopiero teraz wyjeżdżamy z kolonii karnej nr 15. Teraz wprowadzono tam stan wyjątkowy. Jadalnia, punkt pomocy medycznej i pomieszczenia mieszkalne są w normalnym stanie. Cała strefa przemysłowa została spalona. Przeżyły trzy konie. Nie można wejść na teren przemysłowy, pracuje tam Komitet Śledczy. Z powodu koronawirusa teraz nie porozmawiasz specjalnie z ludźmi – kwarantanna. Wszyscy, którzy brali w tym udział, zostali zabrani do różnych kolonii ... Ja sam nie rozumiem, co mogło się stać. Kierownictwo obiecało, że przedstawiciele Społecznej Komisji Kontroli w najbliższym czasie spotkają się z osobą, przez którą wszystko się zaczęło. On przebywa obecnie w jednym z aresztów” – powiedział rozmówca agencji.

Równolegle z pracą Społecznej Komisji Kontroli działacze praw człowieka z obwodu irkuckiego stworzyli sztab, w skład którego weszli działacze organizacji społecznej „Syberia bez tortur”. Jeden z organizatorów sztabu Paweł Głuszczenko powiedział Sputnikowi, że głównym zadaniem jest obiektywne ustalenie

przyczyn buntu i jego konsekwencji dla więźniów. „Prosimy krewnych więźniów z angarskiej kolonii karnej nr 15, aby skontaktowali się z nami. Im dziś nikt niczego nie wyjaśnia o tym incydencie i nie informuje, co z ich bliskimi. Opublikowaliśmy nasz apel w sieciach społecznościowych i dostaliśmy już wiele telefonów” – powiedział Głuszczenko Sputnikowi. Wyjaśnił również, że obrońcy praw człowieka przygotowali apel do regionalnego oddziału Federalnej Służby Więziennictwa i prokuratury, w którym poprosili o obiektywne zbadanie tego, co się stało.

Służba Więziennictwa zorganizuje infolinię dla krewnych skazanych odbywających karę w kolonii karnej nr 15 w Angarsku – przekazał Oleg Antipenko. „Federalna Służba Więziennictwa Federacji Rosyjskiej zorganizuje gorącą linię, pod którą mogą się zgłaszać krewni skazanych odbywających karę w kolonii. Jutro zaczną działać. Dla tych, którzy chcą, zostanie zorganizowane osobiste spotkanie” – powiedział Antipienko.

Co się stało w kolonii karnej w Angarsku?

Wcześniej poinformowano, że wszczęto postępowanie karne w sprawie zamieszek z 9 kwietnia w kolonii karnej nr 15 Federalnej Służby Więziennictwa Federacji Rosyjskiej w obwodzie irkuckim. W trakcie czasu przeznaczanego na spoczynek jeden ze skazanych nie podporządkował się żądaniom pracowników i niecenzuralnie wyrażał się pod ich adresem. Podczas starć ucierpiał jeden z pracowników Federalnej Służby Więziennictwa, został przewieziony do szpitala. Część więźniów podczas konfliktu okaleczyła się.

Ponadto wieczorem 10 kwietnia w kolonii wybuchł pożar, do jego likwidacji przystąpiły jednostki Federalnej Służby Więziennictwa. Spłonęły budynki strefy przemysłowej – tartak, chlew, pomieszczenia gospodarcze. Podczas oględzin pogorzeliska znaleziono ciało 31-letniego więźnia. Pożar udało się ugasić.

Kolonia karna nr 15 miasta Angarsk jest kolonią o zaostrzonym rygorze dla skazanych mężczyzn. Więźniowie odbywający karę w tej kolonii mają po kilka wyroków skazujących. Kolonia powstała w 1952 roku. W warunkach rynkowych instytucja opanowała produkcję budynków modułowych, wyrobów metalowych, mebli i sprzętu gospodarczego.

Źródło: pl.SputnikNews.com